

**Wyrok z dnia 22 kwietnia 1999 r.**

**II UKN 586/98**

**Na podstawie art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 30, poz. 154 ze zm.) brak jest podstaw do uznania za pracę równorzędną z pracą górniczą zatrudnienia wykonywanego przez osobę nie posiadającą tytułu inżyniera lub technika w zakresie górnictwa, która wprawdzie wykonywała czynności wymagające kwalifikacji inżyniera lub technika, normalnie powierzane pracownikom o tych kwalifikacjach, jeżeli osoba ta przed podjęciem zatrudnienia określonego w art. 5 ust. 2 pkt 2 i 3 tej ustawy nie przepracowała co najmniej 5 lat na stanowiskach dozoru ruchu lub w innej pracy pod ziemią.**

Przewodniczący: SSN Maria Tyszel (sprawozdawca), Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 1999 r. sprawy z wniosku Antoniego S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w C. o prawo do emerytury górniczej, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 czerwca 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e**

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 1997 r. [...] Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach po ponownym rozpoznaniu sprawy oddalił odwołanie Antoniego S., urodzonego 31 października 1937 r., od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w C. z dnia 31 sierpnia 1994 r., którą odmówiono wnioskodawcy przyznania górniczej emerytury wobec braku wymaganego okresu pracy górniczej.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach, wyrokiem z dnia 25 czerwca 1998 r. [...] oddalił apelację wnioskodawcy. W uzasadnieniu

wyroku Sąd Apelacyjny skorygował błędy zawarte w uzasadnieniu orzeczenia Sądu pierwszej instancji stwierdzając, że zaskarżone rozstrzygnięcie odpowiada prawu. Sąd ten wskazał, że Sąd Wojewódzki miał przy ponownym rozpoznawaniu sprawy obowiązek zbadania, zgodnie z treścią art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 30, poz. 154 ze zm.), czy ubezpieczony ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej i okresami zaliczalnymi do pracy górniczej co najmniej 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 5 lat pracy górniczej określonej w art. 5 tej ustawy. Przede wszystkim więc należało ustalić, czy ubezpieczony przez co najmniej 5 lat wykonywał zatrudnienie, o którym mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o z.e.p. Prace górnicze wskazane w jej art. 5 ust. 1 pkt 1 ubezpieczony wykonywał od 19 kwietnia 1956 r. do 29 czerwca 1956 r. w KWK M. oraz od 21 września 1957 r. do 8 maja 1958 r. w Przedsiębiorstwie Budowy Szybów w B., łącznie przez 9 miesięcy i 27 dni.

Sąd ten uznał za prawidłowe ustalenie Sądu pierwszej instancji, dokonane na podstawie dokumentacji zatrudnienia oraz opinii biegłego, że praca wnioskodawcy w okresie od 1 marca 1963 r. do 31 maja 1968 r. w czasie jego zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Robót Górniczych w M. nie była pracą wykonywaną pod ziemią w wymiarze co najmniej połowy dniówek roboczych w miesiącu, wobec czego brak podstaw do uwzględnienia tego okresu jako pracy górniczej w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy o z.e.g. Wobec niewykazania przez wnioskodawcę co najmniej 5 lat pracy górniczej, wymienionej w art. 5 ust. 1 ustawy o z.e.g., bezprzedmiotowe było ustalenie, że wnioskodawca wykonywał (i przez jaki okres) pracę równorzędną z pracą górniczą, o której stanowi art. 5 ust. 2 powołanej ustawy o z.e.g.

W kasacji od tego wyroku, wnioskodawca zarzucając, że wyrok ten został wydany z naruszeniem przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 4, art. 5 ust. 3 pkt 2 w związku z art. 9 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 1 grudnia 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników (Dz.U. z 1995 r. Nr 30, poz. 154) oraz z naruszeniem przepisów prawa procesowego zwłaszcza art. 227 KPC „poprzez pominięcie dowodu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy” wnosił o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

Rozpoznając sprawę w granicach kasacji Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Bezzasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 227 KPC. W uzasadnieniu kasacji powołano się na dowód z zaświadczenia „Dyrektora Przedsiębiorstwa z dnia 29 grudnia 1997 r. stwierdzający, iż w spornym okresie powód wykonywał pracę pod ziemią w ilości ponad 50% normalnego czasu pracy” nie wykazując, że wniosek o przeprowadzenie dowodu z tego zaświadczenia był zgłoszony w apelacji. Przede wszystkim należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy nie jest sądem meritii trzeciej instancji, kontrola kasacyjna ogranicza się do sprawdzenia zasadności wskazanych w kasacji podstaw i wniosków. Już w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, Sąd Najwyższy wskazywał, że zarzuty kasacyjne powinny być przedstawione tak szczegółowo, by Sąd Najwyższy bez poszukiwań w aktach sprawy otrzymał omówienie wytkniętej wady (OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275). Wyrażając ten pogląd innymi słowami Sąd Najwyższy stwierdza, że nie jest jego rolą poszukiwanie argumentów przemawiających za usprawiedliwieniem podstaw kasacyjnych, lecz obowiązkiem wnoszącego kasację jest wykazanie zasadności podniesionych zarzutów. Sąd Najwyższy zauważa, że zaświadczenie Dyrektora dotyczące pracy wnioskodawcy nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 224 § 1 KPC, lecz dokumentem prywatnym stanowiącym – w myśl art. 245 KPC – dowód jedynie tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Wnoszący kasację pominął zupełnie różnicę pomiędzy tymi dokumentami. Na czym polegało istotne naruszenie art. 227 KPC przez Sąd Apelacyjny, który nie prowadził własnego postępowania dowodowego, i jaki istotny wpływ to naruszenie miało na wynik sprawy, wnoszący kasację nie uzasadnił.

Sąd Najwyższy zauważa, iż zupełnie chybione jest twierdzenie pełnomocnika wnioskodawcy, że: „(...) pracodawca powoda nie prowadził wymaganej przez przepisy dokumentacji zjazdów pod ziemię (§ 5 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r., Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8). Wszystkie Kopalnie miały obowiązek prowadzenia wykazów zjazdów pod ziemię jeszcze pod rządami ustawy z dnia 28 maja 1957 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (Dz.U. z 1958 r., Nr 23, poz. 99 ze zm.), oczywiście na innej podstawie prawnej niż wskazane w kasacji rozporządzenie. Obowiązkiem tym stopniowo obejmowano różne stanowiska pracy. Okoliczność, że brak jest wykazów dniówek przepracowa-

nych przez wnioskodawcę pod ziemią, może świadczyć o tym, jak to ustalił Sąd Wojewódzki a zaakceptował Sąd Apelacyjny, że wnioskodawca wykonywał pracę na powierzchni. Ustalenia tego wnoszący kasację skutecznie nie podważył, bowiem nie narusza ono art. 227 KPC, a naruszenia tym ustaleniem innych przepisów postępowania kasacja nie wskazała. Bezprzedmiotowe jest powołanie się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1996 r., II URN 3/95 (OSNAPiUS 1996 nr 16, poz. 239), bowiem został on wydany w innym stanie faktycznym (potwierdzenia przez Zakłady Górnicze rozpoczęcia prowadzenia ewidencji zjazdów w późniejszym okresie od okresu będącego przedmiotem sporu) oraz w innym stanie prawnym; kognicja Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu rewizji nadzwyczajnej miała inny zakres od zakresu orzekania kasacyjnego.

Skoro zatem rozpatrywana kasacja nie zawiera usprawiedliwionej podstawy z art. 393<sup>1</sup> pkt 2 KPC, Sąd Najwyższy przy ocenie zasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego jest – z mocy art. 393<sup>15</sup> KPC – związany ustaleniami faktycznymi zawartymi w zaskarżonym wyroku. Zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 5 ust. 3 pkt 2 jest bezzasadny. Przepis ten nie miał w sprawie zastosowania. Błędny jest pogląd wnoszącego kasację, że ustawa o z.e.g. „(...) w art. 5 ust. 3 pkt 2 do pracowników zatrudnionych na stanowiskach wymagających kwalifikacji inżyniera lub technika w zakresie górnictwa zalicza między innymi osoby, które nie posiadają tytułu inżyniera lub technika, lecz mają praktyczne przygotowanie nabyte w czasie wykonywania uprzednio innej pracy pod ziemią”. W tym poglądzie pominięto fragment przepisu stanowiący, że uprzednia praca, zarówno na stanowiskach w dozorze ruchu, jak i „inna” pod ziemią, musi trwać przez okres 5 lat, a wnioskodawca wykazał jedynie 9 miesięcy i 27 dni pracy pod ziemią.

Na czym polega zarzucona w kasacji błędna wykładnia tego przepisu w związku z art. 9 ust. 1 pkt 1 i 3 oraz art. 4 ustawy o z.e.g. wnoszący kasację nie uzasadnił ani jednym zdaniem. Nie przedstawił też własnej wykładni tych przepisów, co zwalnia Sąd Najwyższy od rozważania zasadności tego zarzutu.

W zaakceptowanym przez Sąd drugiej instancji stanie faktycznym, w szczególności wobec ustalenia, że wnioskodawca nie posiada okresu 5 lat pracy górniczej określonej w art. 5 ust. 1 ustawy o z.e.g., zakwestionowane rozstrzygnięcie jest prawidłowe, bowiem wnioskodawca nie spełnia warunków, od których art. 9 ust. 1 tej ustawy uzależnia powstanie prawa do górniczej emerytury. Odmienne przekonanie wnioskodawcy przytoczone w kasacji nie usprawiedliwia jej podstawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>12</sup> KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====